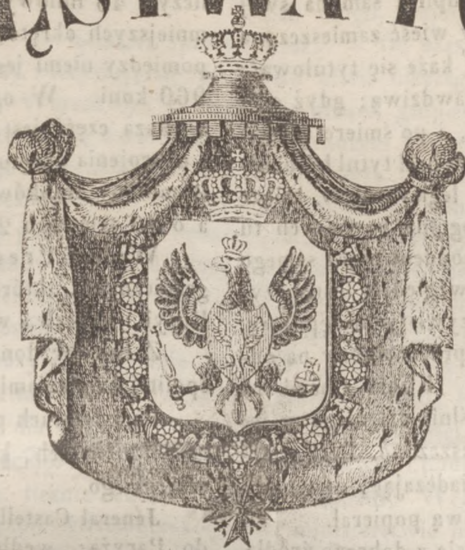
№. 204. w Niedzielę GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO. dnia 1. Września 1850.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 27. Sierpnia, wieczorem o godz. 8. — Gwardya narodowa w Metz przyjmowała prezydenta rzeczypospolitéj demonstracyą republikańską, za co przez niego połajaną została. Spodziewają się, że ją za to rozwiąże. Jutro wieczorem wraca Napoleon do Paryża. — Wybór prefektów departamentowych padł na konserwatystów.

Zara, dn. 23. Sierpnia. — Omer basza wszedł do Sarajewa w 15 batalionów, gdzie rozłożył się obozem. Przybyli do niego Fazli basza, Mustaim basza, Mutezelim z Kadyi i starsi z Liwna. Mutezelim z Skoplie i komendant spahów otruci w drodze do Sarajewa umarli.

Berlin, dn. 30. Sierpnia. — Manewra wojskowe około Potsdamu ukończyły się nagle, gdyż biegunki krwawe i cholera upowszechniły się pomiędzy żołnierzami. Krople choleryczne aptekarza Bullrich wielu ocaliły żołnierzy.

Dnia 27. b. m. w południe zachorowało w Berlinie na cholerę 411. Dnia 28. b. m. w południe przybyło cholerycznych 30. Razem przeto 441. Z tych wyzdrowiało 71, umarło 237, pozostało chorych 133.

Frankfurt, dnia 24. Sierpnia. Dokończenie 3go posiedzenia kongresu pokoju. O art. 6tym: Kongres zaleca wszystkim przyjaciołom pokoju, aby w krajach swoich starali się skierować opinią publiczną ku uznaniu skuteczności kongresu deputowanych rozmaitych państw, którychby było zadaniem ułożenie statutu międzynarodowego«, mówi przed innymi Elihu Burrit. Widzi on w wszelkich postępach materyalnych naszego czasu, kolejach żelaznych, kanałach, telegrafach, wielkich wystawach przemysłu i kunsztów, konwencyach pocztowych i t. p., wpływ owego du ha braterstwa, co wkrótce przeniknie wszystkie narody kuli ziemskiéj.

Cocquerel (syn) z Paryża: Nazywają wielkim człowiekiem zdobywcę takiego jak Napoleon lub Cezar. Nie należało takiemi przydomkami czcić ludzi co godzą na wytępienie ludzkości, ale tych co dobroczynnemi reformami niosą jéj pożytek, jak Sully, Robert Peel, Richard Cobden (oklaski.) Tacy ludzie zostawiają po sobie wielką próżnią. Powiadają: świat jest za stary by odwykł od wojen. Kto za starym jest aby się czegoś nauczył, ten nie jest człowiekiem. Gdyby ludzkość była za starą aby się uczyć, nie byłaby ludzkością. Nadejdzie czas, kiedy wojownicy, jeźli ich rządy wywiodą do walki przeciwko sobie, rzucą się sobie w objęcia i do najbliższego kościoła pielgrzymkę odprawią. Robotnik, co w pocie czoła żywi swoją rodzinę, więcéj potrzebuje męztwa niż wojownik co pierś swą w boju nadstawia. — Dawszy niejako obraz okropności wojen, w końcu woła mówca: I my mamyż się dać odwieść szyderstwem by położyć koniec tym rzeziom obmierzłym? Gdy Bóg z nami, któż przeciw nam się ostoi?

Lawrence Heyworth (członek parlamentu angielskiego) mówi o materyalnych ulgach dla ludów, zniesieniu ceł, i t. p.

Reed z Anglii, wysławia jako dowód wzrastającéj zgody między narodami, jedyny w dziejach wypadek, iż z powodu śmierci R. Peela, francuzkie zgromadzenie narodowe udział swój żalu okazało w protokólarnéj wzmiance.

Chapel z New Yorku, wśród grzmiących oklasków mówi za rozszerzeniem idei pokoju.

Dr. Kothe z Frankfurtu rozszerza się nad koniecznością wewnętrznéj poprawy ludzkości i oczyszczenia ku spełnieniu prawdziwych swych przeznaczeń.

Niemiec mieszkający w Anglii, nazwiskiem Schok, wyznaje iż dotąd był przeciwnikiem stowarzyszenia pokoju, że atoli czynności niniejszego kongresu przekonały go inaczéj, i że uważa za obowiązek poczciwego człowieka, podać rękę dążeniom pokoju.

Rozprawy nad artykułem 6tym zostają zamknięte a artykuł przyjęty. Poczém przychodzi pod obrady przedłożony przez komitet artykuł 7my, téj treści: iż członkowie stowarzyszenia pokoju obwiązują się w żadnym pojedynku nie brać udziału, a postępujący przeciwnie z towarzystwa wystąpić muszą.

Wniosek poparli Cormenin i Girardin; ostatni oświadcza, iż czuje się ku temu szczególniéj spowodowany nieszczęsnym pojedynkiem, którego wspomnienie pozostanie mu na zawsze bolesnem (pojedynek w którym zabił Armanda Carrel.) Kongres pokoju przykładem własnym dać musi rękojmią słowom swoim. Gdyby prócz téj uchwały kongres nic innego nie osiągnął, już przez to samo pobyt jego w Frankfurcie stałby się zbawiennym.

Wniosek dodatkowy zostaje przyjęty. Tym sposobem przedmioty obrad zostały wyczerpane. Prezydyum wnosi o złożenie podziękowania kongresu burmistrzowi i senatowi miasta Frankfurtu, komitetowi miejscowemu i luterskiemu konsystorzowi za przychylne przyjęcie stowarzyszenia. Richard wspomina w szczególności o zasługach doktora Varrentrapp. Kilku z naszych angielskich przyjaciół — dodaje on — nie przybyło na zgromadzenie z obawy ograniczeń wolności mowy. Pytam się was wszelako, nakładanoż wam tu kaganiec? (śmiech.) W końcu wyraził życzenia wolnych, potężnych, zjednoczonych Niemiec, oświadczając, iż Anglia będzie pierwszym narodem, co takim Niemcom poda rękę (grzmot oklasków.)

Proboszcz Bonnet z ubolewaniem wspomina okoliczność, iż tak mało Niemców miało udział w kongresie, sądzi atoli, że ciężki stan polityczny Niemiec tłomaczy ich dostatecznie, zapewniając wreszcie, iż wszyscy Niemcy pragną pokoju. Frankfurt przyjął zgromadzenie z uczuciami uradowania i wdzięczności, policzy on trzy te dni do najchwalebniejszych w dziejach swoich. Proponowane dziękczynienia uchwalono i po trzy kroć potrójném hurra przyjęto, do czego Cobden dał hasło okrzykiem: »hip! hip!« Prezydyum proponuje, aby tegoroczne obrady wydrukowano po niemiecku, przy czém doktor Creizenach udzielił wiadomość, iż zajęto się już ogłoszeniem taniego wydania po 6 grajcarów egzemplarz, a jeden członek frankfurcki ofiarował na ten cel 250 flor. (Przyjęto.) Dr. Spiess przedkłada wniosek komitetu, aby przyszłoroczną sesyą odbyć w Londynie. Równoczesna tamże wielka wystawa przemysłowa może nader być przyjazną celom stowarzyszenia, boć zamiarem jest kongresu, szerzyć propagandę, a sama już wystawa jest oznaką postępującego zjednoczenia narodów.

Girardin: Wymiana płodów, jest zwiastunką wymiany wyobrażeń i zgody narodów. Daléj zwraca uwagę na porządek i spokój jakie w niniejszem zgromadzeniu, mimo różnicy języków i wyznań panowały i służą za dowód, że wolność i bez opieki podejrzliwéj policyi istnieć może. Może to być nauką dla rządów. Proponuje podziękowanie zgromadzenia czcigodnemu prezydentowi. (Cobden znowu daje hasło swojém »hip! hip!« do potrójnego hurra.)

Prezydujący Jaup ma nadzieję, iż zgromadzenie niniejsze dzięki błogosławieństwu niebios pomyślnym skutkiem uwieńczone będzie. Tym skutkiem będzie już zjednoczenie rozmaitych narodów. Przesąd nie może zniknąć od razu. Opinia publiczna musi go zwolna pokonywać. Trzy te dni nie pomału przyczyniły się ku temu.

Gdy wniosek odbywania przyszłorocznego kongresu w Londynie przyjęto, Cobden wzniósł znowu trzykrotne po trzykroć hurra na jedność, potęgę, wolność i pomyślność Niemiec, poczem tyleż na powszechny pokój i zbratanie narodów. Zgromadzenie w największym zapale powtórzyło okrzyki wśród grzmotu oklasków i okrzyków przytomnych słuchaczów. Po téj porywającéj scenie prezydujący ogłosił sesyą za zamkniętą i około godziny 5téj zgromadzenie się rozeszło.

Wiesbaden, d. 25. Sierpnia. — Dwa doniesienia zamieszczone w dzienniku frankfurtskim są sobie tak przeciwne, iż widocznie pochodzą od przyjaciół i przeciwników hr. Chambord. Pierwsze z nich zbija wieść z Wiednia upowszechnioną, jakoby zarządzca dóbr oddalił dzierżawcę domu zajezdnego, dla jego dążności demokratycznych i powiada, że kontrakt mu

był wyszedł i że chciano mu nadal dom ten wypuścić, lecz on sam ofiarowania takowego nie przyjął, gdyż się w bliskości okupił i sam na swéj własności chce proceder daléj prowadzić. Daléj znów wieść zamieszczona w gazecie w Brünn wychodzącéj, iż hrabia Chambord każe się tytułować: jego królewska mość w Frohsdorf, ma także być nieprawdziwą; gdyż owszem zakazał on dawania sobie jakichbądź przydomków, i po śmierci księcia Angouléme doniósł wszystkim książętom Europy, że przybrał tytuł hrabiego Chambord. — Wczoraj wieczorem przybył do obozu legitymistów książe Valmy z żoną i licznym sług orszakiem. — Liczba ogólna bawiących tu dzisiaj legitymistów wynosi 714. — Inny znów korespondent tegoż samego dziennika pisze: mały dodatek do przepowiedni we względzie losu przyszłego Francyi pod Henrykiem V. stanowi czyn rzeczywisty następujący. Wczoraj urządzono tu koncert, z którego dochód był przeznaczony na odbudowanie naszego spalonego kościoła ewanielickiego. Książe Chambord także otrzymał zaproszenie do subskrypcyi, i to umyślnie dla niego w języku francuzkim ułożono, w którém cel koncertu wyłuszczono. Lecz przyszły król najchrześciańszy nie przyjął takowego, oświadczając, że zasady jego nie pozwalają mu, aby udziałem swoim rzecz takową popierał.

Darmsztadt, d. 26. Sierpnia. — Dowiadujemy się z dobrego źródła, że zabójca hrabiny Görlitz, Stauff, w więzieniu w Marienschloss, uczynił obszerne dobrowolne wyznanie względem zbrodni popełnionéj. Naprzód powiadamy, że wyznanie to złożone zostało dla uzasadnienia prośby o ułaskawianie, i dla tego jeszcze z ostrożnością przyjęte być powinno. Z tego, co nam doniesiono, możemy tylko dzisiaj przytoczyć, że zeznanie najnowsze zbrodniarza potwierdza w zupełności zdanie mężów doświadczonych o rodzaju śmierci hrabiny. Stauff, jak powiada, poszedł na górę do pokojów hrabiny, dla oświadczenia jéj, że chce wyjść, nie zastał nikogo w pokoju, a biórko, w którém klejnoty i kosztowności były schowane, spostrzegł otwarte, co go do popełnienia kradzieży spowodowało. Lecz hrabina tymczasem wyszedlszy z drugiego pokoju, na gorącym uczynku go schwytała, poczém on pochwycił nieszczęśliwą i po długiéj walce przez wciśnienie wielkiego palca w gardziel, udusił i wszystko pozamykawszy, wyszedł. Po drodze wypił trzy miarki wina i poszedł po hrabiego do dworu, a nakoniec po oddaleniu się tegoż z domu, udał się znów do pokojów hrabiny, trupa jéj jeszcze ciepłego oparł w postawie siedzącéj o biórko, i otoczywszy go łatwo palącemi się przedmiotami, spalił, a klucz od drzwi, które zamknął wrzucił do kloaki. — Spodziewamy się, że sprawa ta wkrótce całkiem się wyjaśni.

Anglia.

Londyn, dn. 27. Sierpnia. — Sun donosi, że Ludwik Filip jeszcze w sobotę jechał na spacer, a potem wieczerzał z familią. W niedzielę po południu o 3. godzinie źle mu się zrobiło, a w poniedziałek, dnia 26go Sierpnia z rana o godzinie $8\frac{1}{2}$ umarł. Dziennik ten dodaje: właśnie kiedy donosimy o śmierci mocarza potężnego, obchodzą urodziny strzałami armatniemi, biciem w dzwony i t. d. męża królowy naszego państwa.

Książe Wellington został mianowany w miejsce zmarłego księcia Cambrydge wielkim odźwiernym palacu St. James i hydeparku.

Portugalia.

Lizbona, dn. 11. Sierpnia. — Poseł rosyjski hr. Lomonossow wywiera tu wciąż wpływ znaczny. Od czasów podróży księcia Leuchtenberga i powrotu jego z wyspy Madery, zawarła królowa Donna Maria da Gloria przyjaźń ścisłą z reprezentantem cara. Hr. Lemonossow pojechał za dworem do Cintry, i z dworem powrócił do palacu Las Necessidades. Niewiem, czy się pocieszają nadzieją, że flota rosyjska po ukończeniu uporządkowania sprawy szlezwicko-holsztyńskiéj tutaj przybędzie. Nie wierzę w to, aby mimo przyrzeczeń hrabiego Lomonossowa, car miał ochotę mięszać się do sporu pomiędzy stanami zjednoczonemi a Portugalią. Małżonek królowéj, książe Koburg, jest nie lubiony w armii; bardzo często lubi przepisywać chłostę cielesną kijem; jeden żołnierz z ósmego pułku strzelców w skutek tego niedawno umarł. Hr. Jose Cabral uczynił w izbie niższéj, krótko przed jéj rozwiązaniem, wniosek, aby dowództwo nad armią mężowi królowéj odebrać, Lecz znalazł przeciwnika w swym własnym bracie, hrabi Thomar, który, dla zjednania sobie względów u dworu, mocyą Kabrala zbijał. — Gotują się do wojny: okolicę warowni St. Georg wywłaszczono, baszty rozprzestrzeniono, i mury z obydwóch stron fosy wzniesiono. Na ujściu Tagu chcą ustawić okręt trzymasztowy Vasco de Gama; wysłano więc rozkaz do Rio Janeiro, gdzie się on właśnie znajduje.

Hiszpania.

Madryt, dn. 20. Sierpnia. — Nowy poseł angielski żyje bardzo skromnie. Nie odwiedza ani ministrów ani swych kolegów dyplomatycznych. — Korpus wojska 4000, który się udać ma do Hawanny, stoi już zupełnie gotowy, i jak słychać, dnia 1. Września wsiądzie na okręty w Kadyksie. — Rząd nasz dla utrzymywania komunikacyi ciągłéj pomiędzy Hiszpanią a Antyllami zakupił 4 okręty parowe o sile 500 koni. Eskadra około Kuby ma być jeszcze o 2 fregaty, 1 korwetę i 1 bryg powiększoną.

Francya.

Paryż, d. 26. Sierpnia. — L. Napoleon postanowił odwiedzić miasto Reims, ale tylko na dwie godziny, ponieważ z dniem 28. b. m. ma się ukończyć jego podróż.

Według urzędowego sprawozdania flota francuzka w dniu 1. Czerwca liczyła 45 liniowych okrętów, 56 fregat, 36 korwet, 51 brygów i 50 mniejszych okrętów. Oprócz tego posiada flotę z parowych okrętów 111, pomiędzy niemi jest 21 fregat, 29 korwet, a jeden okręt parowy o sile 960 koni. W ogóle więc flota francuzka ma 288 okrętów, z których większa część jest na morzu albo gotową do służby. Koszta budowy i uzbrojenia okrętu o trzech pokładach ze 110 do 120 armatami, wynoszą 3 miliony franków, okrętu liniowego ze 100 armatami 2,800,000 fr., a o 90 armatach 2,500,000 fr.

Według Presse przybyło w przeszłym tygodniu wielu agentów zagranicznych, którzy pozamawiali wiele przedmiotów u fabrykantów dla Rosyi, Włoch i wschodu.

Z Kolmar donoszą, że tam na przybyły orszak prezydenta rzeczypospolitéj kamieniami rzucano.

Po koszarach paryzkich rozrzucają pamflety, pod tytułem: »do żołnierzy francuzkich, których poduszczają do brania udziału podczas zamachu cesarskiego.

Jenerał Castellane, który towarzyszył prezydentowi do Metz, przybył do Paryża; według dzienników półurzędowych odwiedza stolicę, tylko w interesie familijnym i za kilka dni powróci do Lionu. Inne twierdzą dzienniki, że ma zastąpić Changarniera, którego się prezydent obawia.

Od kilku dni bawi tu poseł króla Nepaulu, jenerał i pierwszy minister Jung Bohadoor z dwoma braćmi. Wczoraj odwiedzili ministra Lahitta. Dnia 29. Sierpnia udadzą się z powrotem do Indyi, a tymczasem zakupują wiele towarów, a szczególniéj nieprawdziwych klejnotów.

Assemblée Nationale ostrzega rząd, ażeby nie pozwolił na manifestacyą towarzystwa 10. Grudnia, podczas powrotu prezydenta, ponieważ republikanie gotują się do kontrmanifestacyi.

(Koresp.) Od niejakiego czasu rozbiegła się tu pogłoska, że cesarz rosyjski ma dać ogólną jeneralną amnestyą dla wszystkich emigrantów polskich i ruskich. Pogłoska ta rozszerzana przez osoby zdesperowane, znudzone i słabego ducha zaczęła nabywać pewnéj wagi. Dziś nawet o niczém niemówią w emigracyi jak o łasce cesarskiéj, o powrocie do kraju, o zatrudnieniach, zabawach i roskoszy po tym powrocie. Jedni w tém upatrują najwyższą Rossyi politykę przywiązania do siebie Polaków, inni widzą wojnę z Francyą, inni rocznicę 25-letniego panowania. — A jeźlibym do tego dodał tysiączne mniemane listy od krewnych i familii, których wszakże nikt nieukazuje ani publikuje, tysiące zmyślonych wojażerów, których nikt nie widział zachęcających do powrotu i przyrzekających w Rossyi złote góry, foliały bym musiał wam w tym względzie przesłać, a w nich widzielibyście same fałsze, baśnie, plotki lub przynajmniéj domysły. Położenie emigracyi we wszystkich prawie krajach pogorszało do nieuwierzenia, do nieopisania. Szczęśliwy kto sobie mógł zapewnić niezależność i byt niepodległy znaleść w pracy lub zatrudnieniu. Inaczéj, wszędzie bieda, wszędzie prześladowania, a we Francyi największe. — Bracia nasi w Grecyi i Anglii nie są też szczęśliwsi, mniéj jednak mają do wyrzucenia tym narodom, prawie zupełnie obcym dla Polski. Ale Francya, Francya!... Trzeba było się tego spodziewać od dawna; i chociaż przyczyny tych prześladowań i cierpień, dobrowolnie na karb emigracyi ani mogę rzucić, ani rzuconéj przez kogobądź przyjąć, bo zdrożność kilku osób nie może plamić całego ciała. Polityka wszakże dzisiejsza przyjęta przez rządy wszystkich prawie narodów, musiała wejść w wykonanie tak dobrze w Atenach jak w Paryżu, Londynie, Dreźnie i Turynie. Skutki zaś téj polityki, jéj koniec, bliska przyszłość rozwiąże. — Listy z Grecyi od emigrantów, łzy nam wyciskają, z Anglii nie są pomyślniejsze. Wszędzie nas wzywają o pomoc a my sami zaledwie żyć możemy! Ostatnie listy z Anglii od młodych emigrantów do ich towarzyszów pisane wzmiankują iż około stu naszych braci służących niegdyś w wojsku węgierskiem, wylądowało niedawnemi czasy w Sutampton.

P. Stanisław Polakowski w formacie broszur zaczął wydawać odezwy obejmujące wiadomości o kraju i emigracyi, po cenie 25 centymów.

Tomasz Nowiński wynalazł nowy sposób bardzo pięknego rytowania muzyki i założył w tych dniach magazyn rozmaitych nót jego roboty, wziął nawet patent na rzeźbiarstwo i wydawnictwo. Obecnie zajmuje się wydaniem rozmaitych nowych metod czyli szkoły na fortepian, na śpiew, na flaut i na gitarę, szkoły te wszystkie mają być w języku polskim i wprost dla kraju przeznaczone.

W czasie egzaminów publicznych odznaczyli się szczególniéj pp. Ordęga młody z Warszawy, i książe młody Sanguszko z Przeworska. Pierwszy z nich otrzymał drugą nagrodę z historyi, a ostatni siódme acessit z fizyki. Dodać to winienem że młody Ordęga co rok takie nagrody pobiera i we wszystkich jest publikowany dziennikach, a książe Sanguszko uczeń pierwszoletni okazujący wysoką i niepospolitą zdolność, winien w części swój postęp repetycyom emigranta Gostyńskiego który sam niedawno z wielkim zaszczytem ukończył szkołę górnictwa w Paryżu.

Prócz tego dwaj młodzi Wieniawscy otrzymali nagrodę w konserwatoryum paryskiem muzyki. I ostatniemi czasy dali kilka koncertów w Paryżu po najpierwszych salonach z zadowolnieniem ogólném wszystkich obecnych i najpierwszych nawet artystów. Koncert ich u p. Niewerkerke przyjaciela osobistego prezydenta rzpltéj, zasłużył na jednogłośne pochwały

wszystkich wysokich znawców muzyki i zaszczytnie był opisanym przez dzienniki paryzkie.

Z emigracyi polskiéj w Paryżu to tylko nowego, że minister spraw wewnętrznych kazał oświadczyć Polakom, iż ci którzy zdecydują się powrócić do kraju, otrzymają darmo drogę żelazną do Warszawy; ci zaś którzyby chcieli udać się do stanów zjednoczonych, otrzymają darmo okręt skoro zbierą się w stósownéj liczbie. Widać że rząd francuzki chce się pozbyć jak najprędzéj. W Turynie odkryto spisek reakcyjny do którego należał adwokat Gonella. Adwokat ten, przed bitwą pod Novarą, będąc dyrektorem telegrafów, nie doręczył jeneralowi Chrzanowskiemu depeszy ministeryalnéj o zerwaniu armistitium. Poszlaka że odebrał depeszę ciążyła dotąd na jenerale Chrzanowskim, teraz aresztowanie Gonella całą rzecz wyświeca. Jenerał Chrzanowski utrzymuje że Gonella posyłał wszystkie depesze do marszałka Radeckiego. Jenerał bawi od kilku miesięcy w Paryżu. — W Paryżu, przy odkryciu pomnika wystawionego dla doktora Larrey, sławnego chirurga z czasów Napoleona, doktór Raciborski przemówił w imieniu lekarzy i inwalidów polskich. D. 15. b. m. licznie zebrani Polacy udali się do St. Germain dla złożenia życzeń księżnie wirtemberskiéj, z domu Czartoryskiéj, w dzień jéj imienin. Wszystkich wzruszyła piękna starość autorki Pielgrzyma i Amelii. Kilka dni wprzód odbył się roczny egzamin szkoły panien wychowywanych w hotelu Lambert, pod sterem księżny Czartoryskiéj. Jest to wyborna szkoła gewernantek która krajowi wielki może pożytek przynieść.

Włochy.

Neapol, d. 14. Sierpnia. — Dziennik urzędowy ogłasza dzisiaj prawo prasy, o którem już dawniéj drogą telegraficzną odebraliśmy doniesienie. W rzeczy samej równa się ono zaprowadzeniu cenzury w całem słowa tego znaczeniu, i wcale niemiano tam względu na odwołanie się do wyroku sądowego w wydarzyć się mogących przypadkach rekursu. Odezwa rady ministrów zaczyna się od słów następujących: »prasa jest niezaprzeczenie najważniejszym i najpożyteczniejszym wynalazkiem do kształcenia ducha i serca ludzkiego, ale na nieszczęście w dniach naszych daleką ona była od przykładania się do tak chwalebnego celu, tu i owdzie służyła jedynie do zepsucia obyczajów i do bałamucenia wyobrażeń, zamiast coby je wyświecać miała.« Postanowienie najważniejsze tego z 13 artykułów składającego się prawa są następujące: wszelkie rodzaje płodów drukarskich, bez różnicy, w jaki sposób wychodzą, podlegają poprzedniemu upoważnieniu, którego dla dzieł niżéj 10 arkuszy udziela władza policyjna, a dla wszelkich innych komisye istniejące oświecenia publicznego. Władze te zamianować mają pewną liczbę rewizorów, i manuskrypta jednemu lub kilku z nich dać do przejrzenia. Jeżeli prezydenci kollegiów dotyczących w zdaniu z rewizorami się niezgadzają, wtedy większością głosów w łonie kolegium rozstrzygnąć należy. Rekurs dalszy służy do ministerstwa spraw wewnętrznych, oświecenia i nauk publicznych, a więc takowy ma charakter czysto polityczny i policyjny: we względzie terminów nic też w rozporządzeniu owem niewspomniano. Według art. II. niemoże być drukowanem nic takowego, coby religią i sługi jéj, moralność publiczną, osobę króla i członków familii królewskiéj, rząd i jego postępowanie tak w sprawach wewnętrznych jak i zagranicznych, urzędników publicznych, zagranicznych książąt rządzących, ich familie i ich zastępców, nakoniec honor i szacunek osób prywatnych obrazić mogło. — Dotychczasowe prawo teatrów pozostaje w swéj mocy; korespondencye biskupów i arcybiskupów z stolicą papieską, listy pasterskie i t. p. są według postanowień istniejącego w tym względzie konkordatu wolne, i drukarz powinien się tylko o prawdziwości podpisu biskupiego przekonać. — Oprócz tego dziennik ten ogłasza kilka ułaskawień, w skutek których osobom w ruchach sycylijskich skompromitowanym kara śmierci podarowaną i na kilkunasto-letnie więzienie zamienioną została. — Hr. Ludolf poseł neapolitański przy dworze sardyńskim wyjechał dzisiaj do Turynu.

Według doniesień z Turynu z dnia 21. Sierpnia, król ma się cokolwiek lepiéj, i jest nadzieja, że wkrótce zupełnie przyjdzie do zdrowia.

Organizacya armii papieskiéj widać dotąd w stanie opłakanym, ochotników bardzo mało się dotychczas zapisało. Trudno wymagać, aby lud, który przed kilku miesiącami z takim zapałem powstał, miał tak nagle zdanie swoje zmienić, i aby dawni obrońcy wolności dzisiaj w ciemiężycieli współbraci swoich przedzierzgnąć się mieli.

Florencya, d. 22. Sierpnia. — Kilkunastu wychodzców rzymskich i sardyńskich niewpuszczono do kraju, gdyż rząd obecność ich uważa za niebezpieczną, jak długo spór rzymsko-piemoncki niebędzie załatwionym.

Nizza, d. 20. Sierpnia. — Z powodu zamknięcia kawiarń wszczęły się rozruchy; 300 obywateli założyło w tym względzie protestacyą na piśmie.

W Turynie znaleziono plakaty podburzające do demonstracyi z powodu wydalenia Gioviniego.

Austrya.

Wiedeń, d. 27. Sierpnia. — Cesarz jeszcze nie powrócił, ale znów do Ischl pojechał, dokąd się zanim także prezes ministrów książe Scharzenberg udał. Spodziewają się tam przybycia Nesselrodego. Król grecki też też równocześnie do Ischl przybędzie. — Dnia 26. m. b. zgromadzili się w Gran wyżsi duchowni węgierscy dla naradzenia się pod przewodnictwem księcia prymasa nad sprawami kościoła. — Koronacya cesarza nie nastąpi tak długo, dopóki sejmy prowincyalne nie będą zwołane i przysięgi nie złożą. — Od czasu nowéj ordynacyi kościoła zmieniło się zupełnie stanowisko kleru niższego w obec ludu. Ciż sami, którzy dotąd byli współpracownikami głupienia i uciskania ludu, w skutek nowego porządku rzeczy przerzuceni zostali w opozycyą przeciw episkopatowi i rządowi. Dziekani, proboszcze i wikaryusze jednogłośnie i jawnie się oświadczają przeciw rozporządzeniom ministeryalnym. — Na wczorajszém posiedzeniu podano wniosek, aby dyrekcya banku wystąpiła, lecz ile słyszymy, wniosek ten nie znalazł dostatecznego poparcia. Wiarogodną jest rzeczą, że dyrekcya banku szukała u ministerstwa opieki przeciw rozlicznym zarzutom czynionym jéj od dawna przez prasę, i że na przypadek niewymierzenia sprawiedliwości, oświadczyła gotowość chwycenia się kroku ostatecznego i podziękowania za urząd; lecz nikt temu nie wierzy, aby to tak łatwo nastąpić miało. — Spis ludności w Siedmiogrodzie podobnie ukończono. We względzie narodowości podobno się stosunek następujący wykazał: Wołochów 1,100,000, Węgrów 800,000, Niemców 200,000. — Podług planu w ministerstwie finansów ułożonego ma być w stoleczném mieście każdéj prowincyi założona fabryka cygarów wystarczająca potrzebie.

(Dokończenie postanowienia o teoretyczn. egzaminach rządowych.)

§. 61. U kandydatów, którzy z drugą połową roku szkolnego 1849/50. swoje quadriennium skończyli, upada wyrażony warunek, aby się z liczbą stósowną do §§ 10 i 11 kursów wykazali, jeżeli tylko z resztą żądaniom akademickim tak dalece zadość uczynili, że czas ich nauk w ogólności, jako dostateczny się okaże, stósownie do § 18 prowizorycznéj ustawy naukowéj na rok 1850, gdy ustawa niniejsza na tamtą nie ma mieć żadnego wstecznego wpływu. — Z tego samego powodu nawet od tych, którzy w r. 1851. lub późniéj nauki ukończą, dowód odbytych niniejszą ustawą żądanych kursów, o tyle tylko wymaganym być może, o ile ogłoszenie téj ustawy postawiło ich w możności oznaczonym przez nią warunkom zadość uczynić.

§. 62. Uczącym się, którzy, w tak nazwanych zakładach naukowych przy uniwersytetach aż do r. 1848. inclusive istniejących, na dwa roczne filozoficzne kursa uczęszczali, te do quadriennium policzonemi nie będą. Ci zaś, którzy nie zrobili żadnego użytku, z danego im w roku szkólnym 1849. pozwolenia, jako audytorom, którzy pierwszy rok filozoficzny wysłuchali, przejścia do prawno-ekonomicznego fakultetu, lecz przeciwnie rok jeszcze jeden w wydziale filozoficznym pozostali, dwa te ostatnie półrocza, mogą mieć w swoje quadriennium porachowane, jeżeli kollegia w nim połączone filozofii, fizyki, filologii uczęszczali, lub też w tych przedmiotach prywatnie się wykształcili, i z tego się albo świadectwami frekwentacyjnemi, lub klasą postępową wykazać będą mogli, jeżeli prócz tego, późniéj sześć półroczów na fakultecie prawno-ekonomicznym przebyli.

§. 63. Aby jednak uniknąć wszelkich wątpliwości, oznacza się niniejszém, jakich filozoficznych kursów uczęszczanie przy podaniach się do egzaminów rządowych lub do stopnia doktora prawa dowieść będą winni ci, którzy ukończyli studya w latach od 1850. do 1853:

1) W roku 1850. kończący quadriennium potrzebują do egzaminów rządowych tylko filozoficznego świadectwa, do doktoryatu winni przynajmniéj z jednego półrocznego historycznego kursu świadectwo okazać. 2) W roku 1851. powinni przynajmniéj także jedno świadectwo z historycznego kursu do wydziału filozoficznego należącego wykazać. 3) W roku 1852. potrzebują przynajmniéj dwóch świadectw z kursów filozoficznych, historyi lub filozofii. 4) W r. 1853 — 1854 lub późniéj kończący, podlegają już warunkom §§. 10. i 11. Komissye egzaminujące, mają zresztą prawo czynić w téj wyjątki przez wzgląd na podane im okoliczności i stosunki.

§. 64. Tym, którzy w uniwersytecie wiedeńskim podczas skróconego roku szkolnego 1849 na prawniczy wydział uczęszczali, rok ten za cały rok szkolny, czyli dwa półrocza porachowanym będzie.

§. 65. Ci, którzy w półroczu letnim roku 1850. quadriennium ukończyli, są tylko obowiązani przy wejściu w praktykę do jednego specyalnego egzaminu; drugi zaś dopiero, ale też najdaléj w przeciągu roku odbyć winni. Utracają wszakże tę podwójną korzyść nieodwołalnie, jeżeli obydwa specyalne egzamina najdaléj do ostatniego Grudnia 1851. nie złożą. Dalszy wzgląd w żadnym przypadku miejsca mieć nie może.

d. Jak dalece zresztą szczegółowe rozporządzenia dla szczególnych krajów koronnych, lub szczególnéj gałęzi służby przysługują.

§. 66. Gdyby w jakim kraju koronnym, lub do jakiéj gałęzi służby, pokazała się tymczasowa większa potrzeba kandydatów do publicznych urzędów, którzy prawno ekonomiczne nauki pokończyli, może wtedy właściwe ministeryum rozporządzić, aby kandydaci tylko do specyalnych egzaminów rządowych lub nawet do jednego z nich tylko przed wejściem do praktyki obowiązani byli, albo też, aby kandydaci na mocy świadectw z nauk i frekwentacyi złożonych do takowych egzaminów przypuszczeni zostali bez składania pierwéj teoretycznego egzaminu rządowego. W pierwszym jednak razie takowe egzamina, świadectwa służyć jedynie mogą we właściwym kraju koronnym, lub tylko do właściwéj gałęzi służby.

(podpisano) Thun mp.

Galicya.

Kraków. — Piszą z Buska: »Tutaj prócz składek, dano bal na korzyść pogorzelców. Początek był wiele obiecujący, gdyż prócz składki po złtp. 200 wnijście kosztowało jeszcze złtp. 100. Wszakże zapomniano o celu. Z przyczyn estetycznych sprowadzono z Warszawy muzykę, cukry i t. p. Aleą całą oświecono pochodniami — i bawiono się doskonale. Ale ta wystawa prawie całą składkę zjadła. Toalety były śliczne, — tak ładne, że już mówią o kilku małżeństwach in spe... lecz to do was nie należy....«

Turcya.

Orsowa, dn. 14. Sierpnia. — W Bulgaryi teraz spokojnie, ale nigdzie jeszcze nie widać śladu nowego porządku. Ali Riza basza bawi z jednym jeszcze znakomitym urzędnikiem tureckim w Widdiniu; przy boku obydwóch znajduje się dwóch Polaków. Dotąd zajmowała się komisya turecka wypośrodkowaniem liczby poległych Bulgarów i Turków; i obliczono, że na najmniejszą zginęło 162 Bulgarów i 11 Turków. Dnia 23. Lipca oddział regularnego wojska tureckiego został napadnięty przez 62 Bulgarów w boru pod Bukovac, przy czem 7 żołnierzy tureckich poległo. Bulgar jeden doniósł komisarzowi tureckiemu Ali Riza baszy, że tłum owych napastników składa się nie z Bulgarów, ale z przebranych muzułmanów. Basza kazał ich ścigać, i rzeczywiście sześciu schwytanych poznano, iż byli Turkami. — Dnia 8. t. m. wyjechała deputacya bulgarska złożona z 15 osób najznakomitszych z Widdinia do Stambułu. Do niéj przyłączyło się także 4 Turków. Ale pomiędzy owymi wysłańcami bulgarskimi nie ma ani jednego chrześcianina z Widdynia.

Rzecz domowa.

Leszno, dn. 27. Sierpnia. — Pozn. gaz. niem. pisze pod tą datą: Ludność niemiecka powiatu wschowskiego obchodzi corocznie w dzień 26. Sierpnia, tak zwany dzień samuelowy, uroczystość ludową, w leśnéj osadzie Fürstenwalde, tuż nad granicą szląską położonéj; uroczystość ta odbywa się na pamiątkę, że przed więcéj niż 300 laty w téj okolicy osiadły ostatnie szczątki Taborytów, i że wieś Leszno do rzędu miast wyniesioném zostało. Podajemy tu następne o tém notaty historyczne udzielone nam łaskawie przez męża gruntownie z szczegółami dziejowemi naszéj okolicy obeznanego.

Po śmierci męczeńskiéj Jana Hussa w Konstancyi r. 1414., i po długich bojach, w które zamieszaną była także dynastya Hohenzollerów wówczas już na stolicy elektorsko-bradenburgskiéj zasiadająca, utworzyli zwolennicy Hussa w Czechach i Morawii r. 1457. ewanielickie stowarzyszenie kościelne pod imieniem Unitas fraktum. Nowe te bractwa wkrótce znacznie się po Czechach i Morawii rozpostarły, ale zarazem ściągnęły na siebie prześladowanie katolickich rządzców tych krain tak, że wiele ich jeszcze przed reformacyą Lutra, Kalwina i Zwingliusza schronić się musiało do Wielko-Polski, gdzie ich wolnomyślna wówczas szlachta gościnnie przyjęła i swą osłoniła opieką. Osiadali szczególnie w Lesznie, i wioska ta drobna jeszcze w r. 1500. wkrótce tak się podniosła, iż r. 1534. uzyskała przywiléj na miasto. Ciągły ucisk i prześladowanie ewanielików w Czechach, nie zdołał wymusić na nich porzucenia nowéj nauki, ale coraz liczniéj z ojczyzny się wynosili. W końcu Czerwca r. 1248. opuściło ich przeszło 1000 różnéj płci i wieku swe domy, i zabrawszy biedne swe mienie na 120 wozów, udało się wśród ciągłych napaści i poniewierek ku Szląskowi, szukać nowéj ojczyzny, a w niéj opieki i bezpieczeństwa dla swobodnego wykonywania obrządków religijnych. W dzień św. Samuela 26. Sierpnia 1548. wstąpili pod Fürstenwalde na wielkopolską ziemię. Rafał Leszczyński, pan na Lesznie, przyjął ich gościnnie; długi czas mieszkali w szałasach pod Fürstenwalde, czekając rozstrzygnienia co do swego przyszłego pobytu. Gdy to nadeszło, osiedli w większéj części stale w tutejszéj okolicy; z czasem nowymi przychodniami z Czech zwiększyła się ich liczba, Leszno urosło i powstały w okolicy wsie: Granowo, Strzyżewo, Laswiczym, Wilkowo, Golembice i inne. — Pamiątkę dnia św. Samuela, dnia ocalenia po licznych przygodach i poniewierce, gminy przez braci czeskich założone uszanowały corocznie obchodzoną w tym dniu pielgrzymką do Fürstenwalde. Z czasem pielgrzymka ta zamieniła się na uroczystość ludową, na którą tego roku jednakże z przyczyn miejscowych mniéj licznie jak zwykle publiczność się stawiła.

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

X. Klupp Proboszcz i Dziekan zebrał składki z Mogilna 67 tal. 29 sgr. 6 fen., mianowicie: X. K. z Mogilna 3 tal. Müller Aug. 10 sgr. Wołoski $2\frac{1}{2}$ sgr. Olszeski $1\frac{1}{2}$ sgr. Rożnowicz 1 sgr. 8 fen. Borkoski 6 sgr. 8 fen. Jad. Cichiewicz $2\frac{1}{2}$ sgr. Werner past. ew. 1 tal. Profe burmistrz 15 sgr. Derdau 5 sgr. Birk 5 sgr. Princ 5 sgr. Pieczyński 10 sgr. Lange wdowa 1 sgr. Dancyger 5 sgr. Russak $2\frac{1}{2}$ sgr. Klump $2\frac{1}{2}$ sgr. Alexander $2\frac{1}{2}$ sgr. Majer 5 sgr. Pet. Seidler 3 sgr. 4 fen. Fuchs 1 sgr. Rychlejska 1 sgr. Schutz 1 sgr. Rosiński 1 sgr. Tylmann $1\frac{1}{2}$ sgr. Ebert $1\frac{1}{2}$ sgr. Garbusiński Wal. 6 fen. Lewandowski $2\frac{1}{2}$ sgr. Rozinski Sylw. $2\frac{1}{2}$ sgr. Furmankiewicz 5 sgr. Kohn 2 sgr. Halastrzyński 5 sgr. Fabisz Al. 6 fen. Kunkel $2\frac{1}{2}$ sgr. Jużwiński $2\frac{1}{2}$ sgr. Trejnik 1 sg. Maciejeski 1 sg. Rubasz J. 6 fen. Rubasz Jan $2\frac{1}{2}$ sgr. Tykulska 6 fen. Pierzyński $2\frac{1}{2}$ sgr. Russak Józef $2\frac{1}{2}$ sgr. Wojciechoski $1\frac{1}{2}$ sgr. Radoński Fr. 5 sgr. Bucholz 2 sgr. Rohlof 2 sg. Carbuk $2\frac{1}{2}$ sgr. Pietsch 5 sgr. Radomski W. — Körber 2 sgr. Padomski Wal. $2\frac{1}{2}$ sgr. Siernieckì 1 tal. Zieleński 3 sgr. 4 fen. Krobski 10 sgr. Strzelecki 3 sgr. 4 fen. Lesicki 3 sgr. 4 fen. Wiernerowicz 5 sgr. Wagner 5 sgr. Jait 5 sgr. Bona 1 tal. Smiejkoski Ma. 5 sgr. Byrgemann $2\frac{1}{2}$ sgr. Nawrat 5 sgr. Małżonkiewicz 5 sgr. Madałkiewicz Fr. 5 sgr. Jasińska 2 sgr. Madałkiewicz Z. 2 sgr. Ferchmin $2\frac{1}{2}$ sgr. Madałkiewicz Dan. 5 sgr. Glasner 2 sgr. Adamski 6 sgr. 8 fen. Artt $2\frac{1}{2}$ sgr. Olszeski Wal. 2 sgr. 6 fen. Tonn Rad. Domin. 1 tal. Lemke 10 sgr. Jung 1 tal. Alexander $7\frac{1}{2}$ sgr. Smiejkoski Jan 5 sgr. Aron $2\frac{1}{2}$ sgr. Kitzmann 3 sgr. Fietz 1 sgr. 8 fen. Massow kass. pow. 1 tal. Kcyński 2 sgr. Czarkorski 1 sgr. Ciesielski 5 sgr. Abram Hirsch $2\frac{1}{2}$ sgr. Steffenhagern apt. 15 sgr. Schmidt 10 sgr. Widziński 1 sgr. Kopel $2\frac{1}{2}$ sgr. Patzer podkontr. $2\frac{1}{2}$ sgr. Frej $2\frac{1}{2}$ sgr. Herter 5 sgr. Itzig Lewin $2\frac{1}{2}$ sgr. R. Madałkiewicz 5 sgr. Pietrowski 5 sgr. Betke 5 sgr. Schmidt 5 sg. Schulz 5 sgr. Bubasz Jan $2\frac{1}{2}$ sgr. J. T. 15 sgr. Schramm 5 sgr. Pawłowski J. 10 sgr. Lange mal. $7\frac{1}{2}$ sgr. Pierzyński Jak. 3 sgr. 4 fen. Filisiewicz 2 sgr. Rohlof M. 2 sgr. H. Rybiński 1 tal. Kühne lantrat 1 tal. W. Szafarkiewicz 1 tal. 3 sgr. 4 fen.

Z Świerkówca dali: Zawadzki 2 tal. 5 sgr. Z Stawiska dali Paluch 5 sgr. Z Chabska dali Lubomęski $2\frac{1}{2}$ sgr. Kuśniarz 5 sgr. Żernicki 10 sgr. Siwinski 1 sgr. Wierzbinski $1\frac{1}{2}$ sgr. Pokorski $1\frac{1}{2}$ sgr. Przybylski $2\frac{1}{2}$ sgr. Przybylski Jan 5 sgr. Budna 5 sgr. Markwant $2\frac{1}{2}$ sgr. Jasinski 5 sgr. Z Izdby dali Domowiczowa 2 tal. Święcich 5 sgr. Błaszak 3 sgr. Leśny 10 sgr. Lisiecki 5 sgr. Reiter 10 sgr. Chudziński 15 sgr. Węcłoski 15 sgr. Szatkoski 1 tal. Gorczyński 10 sgr. Glinski 10 sgr. Dąbek 5 sgr. Klokhof 2 talary. Z Wyrobek dali Flemming 1 tal. Gapinski 5 sgr. Malinski 5 sgr. Górski 10 sgr. Rożańska 10 tal. Z Padniewa dali Lapka 10 sgr. Bloch 5 sgr. Wiznerowicz $2\frac{1}{2}$ sg. Skonieczny 1 sgr. Polaski 1 sgr. 8 fen. Jaworski $2\frac{1}{2}$ sg. Kwiecinski 2 sg$\frac{1}{2}$. Matuszewski 5 sgr. Bościeleski 5 sgr. Adenkiewicz 5 sgr. Mazurkiewicz $25\frac{1}{2}$ sg. Golinski 5 sg. Radoński Jan 5 sg. Od gospodarzy z Szerzaw Wrzoski 14 sr. Sąchocki Tło. z fol. Baba 3 tal Z Żabna dali Matheas dziedzic 15 sgr. Głowacki $7\frac{1}{2}$ sgr. Dobrzyński 15 sgr. Nowakoski 5 sgr. Szymański $2\frac{1}{2}$ sgr. Węgleski 3 sgr. 4 fen. Posłuszny $2\frac{1}{2}$ sgr. Z Bystrzycy dali Bębenek 5 sgr. Paluch 1 sgr. Bartecki 5 sgr. Z Olszy dali Taferska 1 sgr. Lubawy 10 sgr. Lukomski 5 sr. Paluch wdowa 1 tal. Baz $2\frac{1}{2}$ sgr. Ruchde 3 sgr. 4 f. Harmel 2 sgr. Schutz 2 sgr. Gemra $2\frac{1}{2}$ sgr. Garbuzinski Jan 1 sgr. Tyc $2\frac{1}{2}$ sgr. Brzeżański 2 tal. 6 sg. 8 fen. Borth 15 sgr. Mróż 5 sgr. Konieczka 9 sgr. 10 fen. Schmidt 10 sgr. N. N. 5 sgr. Z Wiecanowa dali Jankowski 15 sgr. Gorczyński 15 sgr Płoszczyński 5 sgr. Markoski 1 sgr. Mazurkiewicz 10 sgr. Polcyn 15 sgr. Małolepszy 7 sgr. Kluge 5 sgr. Mantejeski 15 sgr. Z Wrzedzin dali Szewczuga 5 sgr. Kublik 5 sgr. Lancyger 5 sgr. Krauze 1 sgr. 6 fen. Norbach 5 sgr. Maciejeski $2\frac{1}{2}$ sgr. Blaszak 15 sgr. Wolniewicz 1 tal. Pułkownik Piwnicki 10 rub. Ogółem wpłynęło 4266 tal.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Kommissya Sądu powiatowego w Nakle.

Grunt w Nakle pod Nr. 155., 156., 157. i 158. położony, małżonkom Fryderyk Münchau należący, składający się z oberzy pod »Czarnym orłem« i przynależytości, oszacowany na 7110 Tal. 26 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 4. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu 1849. r., i Styczniu, Lutym i w Marcu 1850. r. aż do upływu czasu udzielonych pożyczek, i po sześciu miesięcach późniéj z tutejszego lombardu miejskiego niewykupione, publicznie sprzedane będą w dniach 28. i 29. Października r. bież. w przedpołudniowych godzinach od 9téj aż do 12téj godziny na Ratuszu.

Poznań, dnia 10. Lipca 1850.

Magistrat.

Ponieważ czynności niżéj podpisanego Instytutu nie są zbyt liczne, przeto dyrygujący nim znajdować się będzie w biórze od 1. przyszłego miesiąca tylko jak dawniéj od 11. do 1. godziny przed południem.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1850.

Król. kassa wypożyczalna.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 30. Sierpnia 1850.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	107	—
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$111\frac{3}{4}$	$111\frac{1}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{4}$	$83\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	$104\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	91
" " W. X. Poznańsk.	4	—	$100\frac{3}{4}$
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$	$90\frac{3}{4}$
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
" " Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	96
" " Szlaskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{5}{8}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{5}{8}$	$82\frac{5}{8}$